

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26. kwietnia 2016 roku (...) Spółka akcyjna z siedzibą w W. (zwana dalej: (...)) wystąpiła przeciwko A. Ł. o zapłatę kwoty 8.701,41 zł oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Roszczenie swoje powód uzasadnił bezskutecznością egzekucji z majątku spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwaną dalej spółką (...)), w której pozwany pełnił funkcję członka zarządu. Powód wskazał, iż wierzytelność została stwierdzona prawomocnym nakazem zapłaty Sądu Rejonowego w Zamościu, w którym to Sąd zasądził od spółki (...) na rzecz powoda należność wynikającą z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, którą to powód nabył wcześniej, na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Powód wskazał, iż mimo wezwania pozwanego do zapłaty, nie uregulował on należności (pozew, k. 3-8).

W dniu 17. maja 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny, wydał w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt VI Nc-e 681585/16, k. 10).

W dniu 14. czerwca 2016 roku pozwany A. Ł. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował dochodzone przez powoda roszczenie co do zasady. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia względem spółki (...). Pozwany podniósł także zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda, kwestionując skuteczność umowy przelewu wierzytelności. Pozwany zaprzeczył, aby spółkę (...) i poprzednika prawnego powoda łączyła jakakolwiek umowa. Pozwany zakwestionował także swoją odpowiedzialność za zobowiązania spółki wskazując, iż od 2002 r. nie pełni funkcji członka zarządu, a zatem nie wiedział o wszczętym przeciwko spółce postępowaniu sądowym oraz egzekucyjnym, a nadto podniósł, że w okresie, kiedy pełnił funkcję członka zarządu, nie zachodziły podstawy do ogłoszenia upadłości spółki (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 18-21).

W piśmie procesowym z dnia 19. października 2016 r. powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w wysokości 1.938,79 zł, zgodnie ze spisem kosztów (pismo procesowe powoda, k. 49-49v.).

W piśmie procesowym z dnia 23. kwietnia 2018 r. pozwany podniósł kolejne zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, m. in. zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego skierowanego wobec powoda, wywodzonego z art. 299 k.s.h., zarzut przyczynienia się wierzyciela do szkody oraz niewykazania bezskuteczności egzekucji, a także zarzut nadużycia prawa podmiotowego. Strona pozwana wniosła ponadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600,00 zł, tj. 150% stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34,00 zł. Uzasadniając żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w powyższej wysokości, strona pozwana powołała się na okoliczność sporządzenia pisma procesowego, w którym pełnomocnik pozwanego w sposób możliwie zwięzły i szczegółowy, uzasadnił zajmowane stanowisko, czy też wyjaśnił stanowisko zajęte od początku przez pozwanego, przedstawiając spójny, logiczny wywód oparty o reprezentatywne orzecznictwo, ale i uwzględniając możliwe kontrowersje i wątpliwości, aby ułatwić Sądowi dojście do prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, wbrew pozorom tworzonym przez powoda, niełatwej. Na rozprawie w dniu 24. kwietnia 2018 r. pełnomocnik pozwanego podniósł ponadto, iż został ustanowiony pełnomocnikiem w dniu 18. kwietnia 2018 r., zaś pismo złożył w dniu 23. kwietnia 2018 r. i w tym czasie podjął niezwłocznie działania mające na celu zapoznanie się z aktami niniejszej sprawy oraz aktami rejestrowymi (pismo procesowe pozwanego, k. 200-206v., protokół z rozprawy, k. 233).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. Ł. był członkiem zarządu spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (odpis aktualny z Rejestru Przedsiębiorców KRS spółki (...), k. 66-69).

W 2001 roku, na dzień 31. grudnia 2001 r., suma bilansowa spółki (...) wynosiła 189.207,62 zł. Przychód ze sprzedaży wynosił 220.100,00 zł (bilans, k. 143-144v., rachunek zysków i strat, k. 145-148v.).

Spółkę (...) łączyły ze spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwana dalej spółką: (...)) umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawarte w 2001 roku (umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, k. 89-95).

W dniu 12. czerwca 2002 r. A. Ł. złożył rezygnację z pełnionej funkcji członka zarządu spółki (...) (okoliczności bezsporne; pismo z dnia 12. czerwca 2002 r., k. 131).

W dniu 28. października 2002 r. Rada Nadzorcza spółki (...), która, zgodnie z postanowieniami umowy spółki (§267 ust. 1 pkt d) posiadała kompetencje do powoływania i odwoływania członków zarządu spółki, przyjęła wniosek A. Ł. o rezygnację z pełnionej funkcji i odwołała go z funkcji Prezesa Zarządu spółki Q. L., powołując jednocześnie do pełnienia tej funkcji M. R. (okoliczności bezsporne; protokół z dnia 28. października 2002 r. z posiedzenia Rady Nadzorczej (...) Sp. z o.o., k. 111-112, uchwała nr 2 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników, k. 207-214, akt założycielski spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, k. 215-220).

W dniu 31. października 2002 r. A. Ł. zawarł z M. R. umowę zbycia udziałów, które posiadał A. Ł. w kapitale zakładowym spółki (...) (umowa zbycia udziałów, k. 113-114).

Pomimo złożenia przez A. Ł. rezygnacji z pełnionej funkcji, nie został on wykreślony z Rejestru Przedsiębiorców KRS spółki (...) (postanowienia, k. 221-222, pismo z dnia 30. czerwca 2005 r., k. 229).

W dniu 14. lutego 2006 roku spółka (...) (Zbywca), zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w Z. (Nabywca) umowę przelewu wierzytelności. Przedmiotem zawartej umowy były wierzytelności pieniężne wynikające z niezapłaconych należności głównych oraz odsetek za opóźnienie z tytułu świadczenia usług telekomunikacyjnych, przysługujące w stosunku do dłużników wymienionych w załączniku do umowy (w formie trwałego zapisu elektronicznego), stanowiącego integralną część umowy. Wraz z wierzytelnościami Zbywca przeniósł na Nabywcę wszelkie związane z nimi prawa, w tym zwłaszcza prawo do odsetek za opóźnienie. Jako jeden z dłużników została wymieniona spółka (...), w stosunku do której Zbywcy przysługiwała wierzytelność, obejmująca kwoty wynikające z 11 faktur VAT wymienionych w załączniku (umowa o przelew wierzytelności wraz z załącznikami, k. 63-65).

W dniu 28. grudnia 2006 r. spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa uległa przekształceniu w spółkę (...) Spółkę akcyjną z siedzibą w Z. (okoliczności bezsporne).

W dniu 8. sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Zamościu, V Wydział Gospodarczy, w sprawie o sygn. akt V GNe 648/07, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał aby spółka (...) zapłaciła na rzecz spółki (...) kwotę 19.459,70 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 11,5% w stosunku rocznym od dnia 27. lipca 2007 r., z tym, że w razie zmiany wysokości odsetek z odsetkami ustawowymi od dnia zapłaty oraz kwotę 2.673,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym: 2.400,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty albo wniósł w tymże terminie do sądu sprzeciw. W dniu 22. października 2007 r. powyższy nakaz zapłaty został zaopatrzony w klauzulę wykonalności (okoliczności bezsporne; odpis nakazu zapłaty, k. 61-62).

Postanowieniem z dnia 12. listopada 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie, S. D., umorzył postępowanie egzekucyjne, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Jednocześnie Komornik Sądowy ustalił koszty postępowania egzekucyjnego w wysokości 63,91 zł oraz koszty zastępstwa przez radcę prawnego w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 600,00 zł (odpisy postanowień, k. 70-73).

Pismem z dnia 26. lutego 2015 r., doręczonym w dniu 5. marca 2015 r., spółka (...) wezwała A. Ł. do zapłaty kwoty 41.421,80 zł, zakreślając mu termin 5 dni od otrzymania wezwania. Spółka (...) wskazała, iż na powyższą kwotę składają się: 19.459,70 zł z tytułu należności głównej zasądzonej orzeczeniem z dnia 8. sierpnia 2007 r., wydanym

przeciwko spółce w sprawie o sygn. akt V GNc 648/07 (należność obejmująca nieopłacone faktury wystawione przez operatora w okresie od 16. listopada 2001 r. do 16. września 2002 r. wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu przeciwko spółce), 2.673,40 zł, z tytułu kosztów procesu w sprawie o wydanie powyższego orzeczenie, 63,91 zł z tytułu kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie orzeczenia wydanego przeciwko spółce poniesionych przez wierzyciela, 600,00 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu egzekucyjnym oraz 18.624,79 zł z tytułu odsetek ustawowych od kwoty należności głównej zasądzonej orzeczeniem wydanym przeciwko spółce od dnia wniesienia pozwu przeciwko spółce do dnia sporządzenia wezwania do zapłaty (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru, k. 74-77).

W dniu 19. kwietnia 2018 r. A. Ł. skierował do spółki (...) pismo, w którym oświadczył, iż nie uznaje żadnych roszczeń formułowanych w stosunku do niego, na podstawie art. 299 k.s.h., wobec kwestionowania istnienia zobowiązań przysługujących spółce (...), jak również wobec przedawnienia tego roszczenia (pismo z dnia 19. kwietnia 2018 r., k. 223).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron o faktach (okoliczności bezsporne) oraz powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów urzędowych oraz prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strony przedstawiły wymienione wyżej dokumenty urzędowe, a także kserokopie dokumentów prywatnych i wydruki, uwierzytelnione przez pełnomocników stron w trybie przewidzianym w przepisie art. 129 § 2 k.p.c., które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych i wydruków, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 299 k.s.h., jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Odpowiedzialność związaną z bezskutecznością egzekucji określonego zobowiązania wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie powołanego wyżej przepisu osoby będące członkami jej zarządu lub likwidatorami w czasie istnienia tego zobowiązania (tak: uchwała SN z dnia 28 lutego 2008r., III CZP 143/07). Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 299 k.s.h. obejmuje, nie tylko zasądzoną w tytule wykonawczym należność główną wraz z ustawowymi odsetkami, ale także koszty procesu, koszty postępowania klauzulowego i koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji (uchwała SN z dnia 7. grudnia 2006 r., III CZP 118/06, OSNC 2007/9/136; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16. marca 2007 r., III CSK 404/06).

Powód, który dochodzi roszczenia przewidzianego w art. 299 §1 k.s.h., powinien wykazać istnienie określonego zobowiązania spółki w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu, stwierdzonego w tym czasie lub później tytułem egzekucyjnym wydanym na rzecz powoda oraz bezskuteczność egzekucji tego zobowiązania przeciwko spółce.

Na potwierdzenie okoliczności istnienia tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie zobowiązania przeciwko spółce (...) powód przedłożył odpis nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy W Zamościu z dnia 8. sierpnia 2007 r., zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Na potwierdzenie zaś bezskuteczności egzekucji z majątku spółki powód przedstawił stosowne dokumenty w postaci postanowienia Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w

Pruszkowie z dnia 12. listopada 2014 r., S. D., w sprawie o sygn. akt KM 6532/14, stwierdzające bezskuteczność egzekucji.

Powód wykazał zatem zaistnienie dwóch przesłanek z art. 299 § 1 k.s.h., mianowicie wykazał, że zobowiązanie spółki (...) zostało stwierdzone tytułem egzekucyjnym wydanym na rzecz powoda. Nie budzi w sprawie również wątpliwości, że powód wykazał bezskuteczność egzekucji przedmiotowego zobowiązania.

Strona pozwana zakwestionowała natomiast okoliczność istnienia podstawy zobowiązania w czasie pełnienia przez nią funkcji członka zarządu w spółce (...), a ponadto podniosła zarzut nieponiesienia przez powoda szkody oraz brak przesłanek do ogłoszenia upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z uwagi na fakt, iż podczas pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu w spółce (...), sytuacja finansowa spółki była dobra. Ponadto pozwany zakwestionował legitymację procesową powoda, wskazując na bezskuteczność umowy cesji wierzytelności zawartej ze spółką (...), a także zakwestionował istnienie zobowiązania przeciwko spółce (...).

W dalszym toku postępowania pozwany podniósł ponadto zarzuty dodatkowe, m. in. zarzut przedawnienia roszczenia powoda dochodzonego niniejszym pozwem. W tym miejscu wymaga zaznaczenia, iż zgodnie z interpretacją powodowa w odpowiedzi na sprzeciw, Sąd interpretował zarzut pozwanego podniesiony w sprzeciwie od nakazu zapłaty jako zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko roszczeniu przysługującemu powodowi względem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powyższa okoliczność nie ma jednakże znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem w ocenie Sądu, zarzut przedawnienia może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Aprobując utrwalone w judykaturze stanowisko Sądu Najwyższego wskazać bowiem należy, że jeżeli zarzut przedawnienia opiera się na materiale faktycznym i dowodowym nie podlegającym prekluzji pozwany może podnieść zarzut przedawnienia nawet do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem II instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 roku, V CK 38/04). W związku z powyższym, chociaż Sąd nie traktował zgłoszenia przez pełnomocnika pozwanego zarzutu przedawnienia w piśmie procesowym z dnia 24. kwietnia 2018 r., złożonym jeden dzień przed terminem rozprawy, jako uszczegółowienia tego zarzutu, tylko jako nowy zarzut, zgłoszony w późniejszym etapie postępowania, to nie był to zarzut, co do którego można uznać, iż uległ on sprekludowaniu, abstrahując od tego, czy w ogóle w istniejącym stanie prawnym można mówić o sprekludowaniu zarzutów. Należy bowiem wskazać, iż mając na względzie treść art. 207 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., Sąd ocenia wyłącznie czy za spóźnione uznać należy zgłoszone przez stronę twierdzenia o faktach, a także zgłoszone na późniejszym etapie postępowania dowody. Przewidziana w przepisach prawa procesowego prekluzja nie dotyczy zatem zarzutów materialnoprawnych, które w związku z tym mogą zostać zgłoszone aż do zamknięcia rozprawy, w każdej fazie postępowania (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7. marca 2012 r., I ACa 97/12).

W związku z powyższym, w pierwszej kolejności należało się odnieść do zarzutu przedawnienia, gdyż jego uwzględnienie prowadziło do tego, że pozostałe rozważania dotyczące kolejnych zarzutów byłyby bezprzedmiotowe. W ocenie Sądu zarzut ten zasługuje na uwzględnienie.

Według dominującego w doktrynie i judykaturze poglądu, ujmującego odpowiedzialność członków zarządu jako odpowiedzialność odszkodowawczą, regulacja tej odpowiedzialności określa wszystkie konieczne przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody: szkodę, fakt powodujący szkodę, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym faktem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6. lipca 2007 r., sygn. akt III CSK 2/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 63, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7. grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 118/06, OSNC 2007, nr 9, poz. 136). Za trafne należy uznać stanowisko, zgodnie z którym członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W konsekwencji, do przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 299 § 1 k.s.h. mają zastosowanie przepisy normujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28. stycznia 2004 r., IV CK 176/02, "Wokanda" 2004, nr 9, s. 7, z dnia 27. października 2004 r., IV CK 148/04, z dnia 15. grudnia 2004 r., IV CK 376/04, z dnia 22. czerwca 2005 r., III CK 678/04, i z dnia 31. stycznia 2007 r., II CSK 417/06, "Monitor

Prawniczy" 2007, nr 5, s. 229). W związku z powyższym odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 4421 § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Przewidziany trzyletni termin przedawnienia biegnie w przypadku roszczeń wywodzonych z art. 299 § 1 k.s.h., na ogół od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętych tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce. Z reguły bowiem od tej chwili, gdy egzekucja przeciwko spółce jest bezskuteczna, wierzyciele spółki dowiadują się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Pojęcie szkody na gruncie art. 299 k.s.h. zostało zdefiniowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4. lipca 2013 r. (sygn. akt I CSK 646/12), zgodnie z którym, pojęcie szkody w art. 299 k.s.h. rozumiane jest inaczej niż na gruncie art. 361 § 2 k.c. Szkada objęta tą odpowiedzialnością znajduje wyraz przede wszystkim w obniżeniu potencjału majątkowego spółki na skutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności. Szkada wierzyciela nierozzerwalnie powiązana jest z bezskutecznością egzekucji wobec spółki i w praktyce sprowadza się do pogorszenia możliwości zaspokojenia wierzyciela. Należy w tym miejscu przypomnieć, że zdarzeniem, które powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą członka zarządu jest zaniechanie zaspokojenia roszczenia przez spółkę, względnie zaniechanie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości tejże spółki. Mające charakter deliktu zaniechanie wykonania powinności wynikających z mandatu członka zarządu może jednakże trwać jedynie do momentu, do którego sprawca posiada kompetencję do wymaganego prawem działania. Stan zaniechania ustaje więc z chwilą, w której wyłączony zostaje obowiązek odpowiedniego zachowania. Obowiązek taki ustaje z chwilą ustania stosunku członkostwa, wygaśnięcia mandatu do pełnienia funkcji członka zarządu w spółce. Ustanie stosunku członkostwa w zarządzie (wygaśnięcie mandatu) jest bowiem momentem, w którym następuje utrata kompetencji do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a także do kierowania sprawami spółki i podejmowania czynności związanych z zaspokojeniem przez spółkę roszczeń jej wierzycieli. Moment ten stanowi więc cezurę, w której ustaje stan zaniechania prowadzący do szkody w rozumieniu normy art. 299 § 1 k.s.h. Od tej chwili należy liczyć bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia, o którym mowa w powołanym wyżej art. 4421 k.c. w zw. z art. 299 k.s.h.

Niezależnie zatem od tego, czy w okolicznościach niniejszej sprawy, powyższe przesłanki zaistniały, czy też nie, pozwany - jako członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością - mógł złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki najpóźniej w 2002 r. czyli w czasie, kiedy jeszcze pełnił funkcję członka zarządu. Pozwany został odwołany z funkcji członka zarządu mocą uchwały nr 1/02 Rady Nadzorczej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z dnia 28. października 2002 r. Powyższy sposób jest specyficznym sposobem odwołania członka zarządu z pełnienia funkcji, jednakże w okolicznościach sprawy uznać należy go za skuteczny. Rola rady nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością określona została w art. 219 k.s.h. Sprawuje ona stały nadzór nad działalnością spółki we wszystkich dziedzinach jej działalności, jednakże nie jest organem nadrzędnym nad zarządem spółki. Rada nadzorcza nie ma też co do zasady uprawnień do reprezentowania spółki (poza wyjątkiem z art. 210 k.s.h., który dotyczy tylko sporów i umów zawieranych z członkami zarządu). Umowa spółki natomiast może rozszerzyć uprawnienia rady nadzorczej (art. 220 k.s.h.). Strona powodowa nie kwestionowała okoliczności odwołania pozwanego z pełnienia funkcji członka zarządu przez Radę Nadzorczą. Oczywiście, czym innym jest niekwestionowanie faktu - w tym przypadku podjęcia uchwały o określonej treści - a czym innym weryfikowanie skuteczności tego faktu w sferze prawnej. Jednakże, wobec przedstawienia umowy spółki (...) sp. z o.o. przez stronę pozwaną, z której wynika, że ten tryb odwołania zarządu funkcjonował w spółce, kwestia skutecznego odwołania pozwanego z zarządu w 2002 r., w ocenie Sądu, została wykazana w sposób nie budzący wątpliwości. Powyższego wniosku oczywiście nie zmienia fakt niewykreślenia pozwanego jako członka zarządu z Rejestru Przedsiębiorców KRS spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpis w rejestrze (w tym także wykreślenie) ma bowiem jedynie charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Z chwilą zatem ustania członkostwa pozwanego w zarządzie zaczął biec dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia, o którym mowa w art. 4421 k.c. Termin ten upłynął w 2012 roku. Pozew w niniejszej sprawie złożono w dniu 26. kwietnia 2016 r., a zatem już po upływie dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Powód nie wykazał natomiast, ani nawet nie twierdził, aby w niniejszej sprawie bieg tego dziesięcioletniego terminu został w jakikolwiek

sposób przed jego upływem przerwany. Czynności egzekucyjne podjęte przeciwko spółce nie przerywają natomiast terminu przedawnienia roszczenia przeciwko członkowi zarządu z art. 299 k.s.h.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zatem zasadny. Wobec powyższego powództwo należało oddalić na mocy art. 4421 k.c. w zw. z art. 299 k.s.h.

Mając na względzie powyższe pozostałe zarzuty mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ubocznie tylko wskazać należy, że słuszne jest stanowisko strony powodowej, iż w niniejszej sprawie pozwany nie może powoływać się na nieskuteczność cesji wierzytelności, czy też na nieistnienie zobowiązania spółki wynikającego z łączących ją z poprzednikiem prawnym powoda umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Jest tak z tego względu, że przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością został wydany prawomocny nakaz zapłaty na następcę prawnego z tego tytułu. Wskazać dodatkowo należy, że brak jest możliwości kwestionowania w sprawie z powództwa wytoczonego przeciwko członkowi zarządu na podstawie art. 299 k.s.h., istnienia i wysokości zobowiązania spółki ustalonego tytułem wykonawczym, jak również pozwany nie może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce. Z prawomocności materialnej orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.), wynika bowiem nakaz przyjmowania, że stan prawny przedstawia się tak, jak w takim orzeczeniu. Związanie to dotyczy nie tylko stron, ale i sądu, który go wydał, oraz innych organów państwowych. Sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie roszczenia powoda przeciwko spółce, skoro zostało ono zasądzone prawomocnym orzeczeniem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002 nr 10, poz. 118; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08, OSNC 2009 nr 10, poz. 135, str. 29 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2016 r., II UK 246/15).

W ocenie Sądu zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego nakierowany na niewykazanie przez powoda, iż faktury VAT, będące przedmiotem cesji, były również przedmiotem sporu w sprawie, w której został wydany nakaz zapłaty. W ocenie Sądu, strona powodowa, wbrew spoczywającemu na niej ciężarowi dowodowemu z art. 6 k.c., nie wykazała tej okoliczności. Wskazać bowiem należy na niemożliwość zdekodowania tego, czy to właśnie wierzytelności powoda potwierdzone fakturami VAT, wymienionymi w cesji wierzytelności, stały się podstawą do ustalenia wysokości należnego odszkodowania od pozwanego jako członka zarządu. Nie sposób ustalić, czy to te właśnie wierzytelności zostały uwzględnione w nakazie zapłaty, na który powoływała się w niniejszej sprawie strona powodowa. Sąd nie dysponował bowiem jakimikolwiek dokumentami z akt tego postępowania, które mogłyby potwierdzić okoliczności, że kwoty, które zostały wskazane w nakazie zapłaty, to wierzytelności przysługujące powodowi, z tytułu wystawionych przez jego poprzednika faktur VAT, które nabył w drodze przelewu wierzytelności. Wyraźnie przy tym podkreślić trzeba, że nie jest to kwestia badania skuteczności cesji (wyłączona w niniejszym postępowaniu), tylko kwestia wykazania, że dochodzone odszkodowanie stanowi niejako "pochodną" kwot objętych tytułem wykonawczym, na który powołał się powód w sprawie. Powyższa okoliczność może budzić uzasadnione wątpliwości także z tego względu, iż powód dochodził w niniejszym postępowaniu tylko części roszczenia, nie zaś całej kwoty objętej nakazem zapłaty. Powyższa okoliczność uniemożliwia ustalenie, czy podstawa zobowiązania spółki istniała w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu.

Jeśli zaś chodzi o podniesiony przez pozwanego zarzut nadużycia prawa podmiotowego, to wskazać należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 19. grudnia 2007 r. (V CSK 315/07), dopuścił możliwość zastosowania art. 5 k.c. w sprawach dotyczących odpowiedzialności członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. Odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członków zarządu i likwidatorów na podstawie art. 299 k.s.h. powoduje, że zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego uregulowanej w art. 5 k.c. może być oceniane jedynie w relacjach pomiędzy realizującym swe prawo do odszkodowania wierzycielem a członkiem zarządu lub likwidatorem. Skoro wierzyciel dochodzi odszkodowania za zawinione zachowanie członka zarządu z tytułu szkody utożsamianej w judykaturze z obniżeniem potencjału majątkowego spółki wskutek doprowadzenia spółki do stanu niewypłacalności, to w procesie przeciwko członkowi zarządu lub likwidatorowi ocenie podlega tylko to roszczenie, a nie zobowiązanie samej spółki. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego może opierać się tylko na takich przesłankach, które występują wyłącznie między stronami sporu i odnoszą się do wykonywania prawa przysługującego wierzycielowi

na podstawie art. 299 k.s.h. Będą to wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanych członków zarządu lub likwidatora, jak i po stronie uprawnionego wierzyciela, mające znaczenie dla oceny, czy czynienie użytku z prawa do odszkodowania narusza zasady współzycia społecznego.

W dalszej kolejności wskazać należy, że zarzut ten nie został w dostateczny sposób sprecyzowany. Pozwany powołał się bowiem ogólnie na nadużycie prawa i sprzeczność postępowania powoda z zasadami współzycia społecznego, nie wskazując konkretnej zasady, która miałaby w okolicznościach niniejszej sprawy zostać naruszona. Zgodnie zaś z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, nie można powoływać się ogólnie na – z natury rzeczy – nieokreślone zasady współzycia, lecz należy konkretnie wskazać, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współzycia społecznego doznała naruszenia w konkretnej sytuacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., sygn. IV CKN 120/01, wyrok SN z dnia 14 października 1998 r. II CKN 928/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 263/06).

Po wtóre, w doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Należy przy tym mieć na względzie dwie zasadnicze okoliczności, a mianowicie, że domniemywa się, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego oraz że odwołanie się zwłaszcza ogólnikowo do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych. Z istnienia domniemania, iż korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współzycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa), wysnuwa się jako oczywisty wniosek, iż ciężar dowodu istnienia okoliczności faktycznych uzasadniających ten zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, nie zasługującego na ochronę z punktu widzenia zasad współzycia społecznego” (wyrok SN z 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, LexPolonica nr 314843, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 130).

Okoliczności takich pozwany nie wykazał. W ocenie Sądu nie są przekonujące argumenty pozwanego dotyczące zwleknięcia przez powoda przez okres 6 lat z przystąpieniem do egzekucji przeciwko dłużnej spółce oraz dotyczące wystąpienia z powództwem przeciwko członkowi zarządu spółki po upływie kolejnych 2 lat od dnia wymagalności roszczenia. Skoro przepisy prawa przewidują dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń, to faktu wszczęcia egzekucji przed upływem tego terminu nie można rozpatrywać inaczej, jak tylko w kategoriach skorzystania przez wierzyciela z przysługujących mu uprawnień. Nie można więc oceniać tych okoliczności w kategoriach nadużycia przysługującego prawa (art. 5 k.c.).

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego w wysokości 2.400,00 zł §2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804) oraz kwota 34,00 zł, uiszczona przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

Sąd nie uwzględnił wniosku strony pozwanej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Zgodnie z treścią §15 ust. 3 Rozporządzenia, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to m. in. niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu (pkt 1) oraz wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie (pkt 3).

Sąd uznał, że ani charakter sprawy, ani nakład pracy pełnomocników pozwanego (jedno obszerne pismo procesowe, dwa terminy rozprawy) nie uzasadniały podwyższenia wynagrodzenia ponad stawkę minimalną. W ocenie Sądu kwestia ustanowienia pełnomocnika przez pozwanego na zawansowanym etapie postępowania, wymuszająca na pełnomocniku podjęcie działań w trybie pilnym i zintensyfikowanie wysiłków zmierzających do zapewnienia mocodawcy korzystnego wyniku procesu nie jest okolicznością, która winna skutkować podwyższeniem należnego mu wynagrodzenia, a w konsekwencji wygranej pozwanego, dodatkowo obciążać drugą stronę procesu. Jest to okoliczność, która stwarza ryzyko dla samego pozwanego, które jednak per se nie powinno prowadzić do negatywnych skutków dla strony powodowej w zakresie ponoszonych przez nią kosztów procesu. Ustanowienie pełnomocnika na późniejszym etapie postępowania wynikało z opieszałości pozwanego i to on ponosi konsekwencje tego, że zapewnienie skutecznej, merytorycznej obrony musiało przyjąć tę "skondensowaną" w czasie formę, z uwagi na niewielki odstęp czasu między datą ustanowienia pełnomocnika a wyznaczonym w sprawie terminem rozprawy.

Mając na uwadze wszystkie wymienione wyżej okoliczności, na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów Sąd orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

Z. Odpis uzasadnienia wraz z odpisem wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.